

PRAKTYKI WETERYNARYJNE W HOSPITAL VETERINÁRIO DA BICUDA

Trzy tygodnie w Hospital Veterinário da Bicuda były niezwykle cennym i uczącym doświadczeniem. Już w dniu przyjazdu przywitali mnie lekarze biegnący w pośpiechu na „emergência” i od razu zrozumiałam, że będzie intensywnie – skoro w niedzielę o 20:30 panuje taki ruch, to znaczy, że nudy tu nie będzie. I rzeczywiście się nie pomyliłam.

Przez cały czas grafik zmieniał się kilkakrotnie, jednak najczęściej pracowałam na zmianach od 15:00 do północy – to właśnie ze względu na fakt, że mieszkalam w samym szpitalu. Każda zmiana obejmowała przede wszystkim pomoc przy hospitalizacji zwierząt: podawanie leków, wykonywanie zastrzyków, monitorowanie wyników badań krwi, karmienie czy wyprowadzanie pacjentów na spacer. Oprócz tego wspierałam lekarzy zarówno podczas planowych konsultacji, jak i w nagłych przypadkach. Do moich zadań należało m.in. pobieranie krwi i wykonywanie badań (od podstawowych biochemicznych po bardziej szczegółowe, jak np. T4), asystowanie przy USG, RTG, endoskopiach czy ogólnych badaniach klinicznych.

Dni były bardzo zróżnicowane – czasem od rana do nocy bez przerwy coś się działo, a innym razem spędzaliśmy kilka godzin z innymi stażystami, rozwiązując „przypadki kliniczne” przygotowane przez lekarzy. Warunki mieszkalne były dość skromne – spałam na piętrowym łóżku w pokoju socjalnym, w którym wszyscy jedli i spędzali przerwy. Prywatności praktycznie nie było, ale z czasem dało się do tego przyzwyczaić. Lekarze i stażyści zawsze dbali o ciszę w nocy i nad ranem... choć szczekające zwierzęta z piętra niżej stanowiły dodatkowe wyzwanie.

Ogromnym atutem był także sam fakt lokalizacji. Szpital położony jest około 3 km od centrum Cascais, a wokół znajduje się mnóstwo malowniczych tras spacerowych prowadzących wzdłuż klifów i plaż. W wolnych chwilach najchętniej wybierałam się na Praia do Guincho – szeroką, wietrzną plażę z przepięknymi widokami, która stała się moim ulubionym miejscem na złapanie oddechu po intensywnym dyżurze.

Całe doświadczenie oceniam bardzo pozytywnie. Zyskałam ogrom praktycznej wiedzy, a także solidną dawkę teorii przekazywanej przez lekarzy. Wszyscy byli niezwykle pomocni – zawsze chętnie odpowiadali na pytania i tłumaczyli, dlaczego dane procedury wykonuje się w taki, a nie inny sposób.

Szpital oferuje bardzo szeroki zakres usług – od podstawowych szczepień i badań krwi, po zaawansowane procedury, takie jak endoskopia czy chemioterapia. To naprawdę wyjątkowe miejsce do nauki, bo praktycznie bez przerwy coś się dzieje. Dzięki dużej różnorodności przypadków, w tym wielu rzadkich i wymagających, każdego dnia można było nauczyć się czegoś nowego.